Nr. 9. 8

Dodatek do „Gazety Narodowej"

z dnia 8. Stycznia 1899.

Szkoły ludowe.

Według przedłożonego Sejmowi sprawozdania rady szkolnej krajowej, stan szkół ludowych w 1897/8 r. streszcza się w następujących cyfrach: Uczęszczało na naukę codzienną obowiązkową 626.762 (w r. 1896/7 uczęszczało 601.982); liczba nauczycieli z patentem nauczycielskim 4.976 (w r. poprzednim 4.745); z egzaminem dojrzałości 1.095, (1.004); bez formalnej kwalifikacyi 1.163 (1098) razem 7.234, podczas gdy w roku poprzednim było 6.847.

Liczba szkół publicznych: 1) zorganizowanych wogóle 4.149 (w r. poprzednim 4.105); 2) zorganizowanych czynnych 3.669 (3.600); 3) zorganizowanych lecz nieczynnych wogóle 480 (505), dla braku budynku i nauczyciela 279 (248), dla braku nauczycieli 201 (257); 4) nieuregulowanych czynnych 57 (72).

Na liczbę szkół czynnych składało się szkół: 1) jednoklasowych 2.709 2.739), 2) dwuklasowych 599 (538), 3) trzechklasowych 56 (56), 4) czteroklasowych 171 (I14), 5) pięcioklasowych 45 (55), 6) sześcioklasowych 45 (55), 7) siedmioklasowych (wydziałowych) 33 (19). Nadto przy szkołach tych było czynnych klas nadetatowych 1.403 (1.249).

Ze względu na język wykładowy, przedstawia się stan szkół w następujący sposób: suma publicznych szkół ludowych czynnych i nieczynnych wynosi 4191; między temi miało język wykładowy polski 2.051, ruski 2.111 niemiecki 29. Suma publicznych szkół ludowych czynnych wynosi 3.711; między temi miało język wykładowy polski 1.896, ruski 1.790, niemiecki 25.

Z powyższej zestawionych cyfr statystycznych wynika, że w r. 1897/8 dokonał się na polu szkolnictwa ludowego postęp w porównaniu z rokiem poprzednim. I tak liczba nauczycieli w szkołach publicznych wzrosła o 387, a między tymi liczba kwalifikowanych o 322. Liczba szkół publicznych, rozganizowanych wogóle, wzrosła o 44, głównie przez podział szkół przepełnionych na dwie szkoły w tej samej gminie, lub przez wyłączenie gmin z dotychczasowego związku szkolnego i przez założenie w nich szkół osobnych. Wiele szkół przekształcono na więcejklasowe, zapewniając im szerszy plaln nauki, tak, że liczba szkół czynnych jednoklasowych zmalała o 30, za to dwuklasowych zwiększyła się o 61, czteroklasowych o 21. Liczba szkół pięcioklasowych zmniejszyła się o 1, sześcioklasowych o 10, a natomiast liczba szkół wydziałowych wzrosła o 14.

Liczba szkół czynnych, pomimo takiego rozszerzenia organizacyi wzrosła o 69 a liczba szkół nieczynnych zmalała o 25. Klas nadetatowych otwarto o 154 więcej, zapewniając tyluż szkołom przepełnionym większą skuteczność nauki. Liczba dzieci, pobierających naukę codzienną, wzrosła wogóle o 25,000, z tego w szkołach publicznych o 22.000.

Tak pocieszającego postępu od dawnych czasów żadne sprawozdanie rady szkolnej krajowej nie mogło stwierdzić.

Nie mniej pocieszające widoki otwierają się na najbliższą przyszłość. W roku 1897 złożyło egzamin dojrzałości uczniów seminaryów 227, eksternistów 48, razem 275, a z tych do służby w szkołach publicznych z początkiem roku szkolnego 1897/8 wstąpiło 199, nie licząc praktykantów. W roku 1898 złożyło egzamin dojrzałości uczniów seminaryum 247, eksternistów 37, razem 284, a z tych do służby w szkołach publicznych z początkiem roku szkolnego 1898/9 wstąpiło 223, również nie licząc praktykantów.

Cyfra kobiet, które w roku 1898 złożyły egzamin dojrzałości wzrosła w porównaniu z r. 1897 z 314 na 335, ale z tych z początkiem roku szkolnego 1897/8 wstąpiło do zawodu nauczycielskiego tylko 156, a z początkiem roku szkolnego 1898/9 tylko 182; dowód to, że kobiety do egzaminu dojrzałości zgłaszają się w znacznej części nie dla obrania nauczycielskiego zawodu.

Uczniów do seminaryów zapisało się w r. 1898 (bez klasy przygotowawczej) 1720, o 50 więcej, niż w roku przeszłym, uczennic 679 o 4 więcej, niż w roku przeszłym.

Z tego wszystkiego wysnuwa rada szkolna wniosek ogólny, że akcya, podjęta od roku 1892 ku podniesieniu naszego szkolnictwa ludowego i zaradzeniu jego najdotkliwszym brakom, wydaje już teraz widoczne owoce i że popierać ją dalej konsekwentnie potrzeba.

W urządzeniu szkół ludowych pospolitych i wydziałowych nie zaprowadzono żadnych zmian w ubiegłym roku. Zadaniem rady szkolnej krajowej było przeto starać się o dalszą organizacyę szkół na podstawie istniejących urządzeń i czuwać nad prawidłowym rozwojem szkół istniejących.

Praca organizacyjna około szkół typu wiejskiego ograniczała się głównie do przekształcenia szkół istniejących na więcej-klasowe w tych miejscowościach, w których z powodu licznej frekwencyi istniały od dłuższego czasu klasy nadetatowe.

Obok tego zwróciła Rada szkolna krajowa uwagę na szkoły, przeznaczone dla kilku gmin sąsiednich i osobnym okólnikiem poleciła Radom szkolnym okręgowym dążyć do wydzielenia z zakresów szkolnych tych gmin, które z powodu zbytniej odległości lub też utrudnionej komunikacyi nie mogą korzystać ze szkoły. — W takich gminach organizuje się wedle możności nowe szkoły.

Organizując jednakże nowe szkoły, lub też przekształcając szkoły istniejące na więcej-klasowe, Rada szkolna krajowa dbała przedewszystkiem o to, ażeby to się nie działo kosztem szkół istniejących i wydała w tym celu osobne rozporządzenie, w myśl którego mają Rady szkolne okręgowe przeznaczać tych nauczycieli, którzy po złożeniu egzaminu dojrzałości zgłaszają się do służby przedewszystkiem dla zapewnienia czynności wszystkim szkołom czynnym, następnie dla otwarcia tych szkół, które sa nieczynne, chociaż posiadają odpowiednie budynki, a dopiero po zaspokojeniu tych potrzeb, wolno ich umieszczać w szkołach więcej-klasowych lub w szkołach świeżo zorganizowanych. Gdyby zaś szkole czynnej groziło zamknięcie z powodu braku nauczyciela, należy do niej przenieść bezwarunkowo nauczyciela z posad nadetatowych, uprawnionego do zajmowania posady samoistnej, w klasie zaś nadetatowej urządzić naukę podzielną, chociażby na wyższych stopniach z planem przejściowym.

Odnośnie do nauki dopełniającej, zwróciła Rada szkolna krajowa w ubiegłym roku główną uwagę na ostateczne zorganizowanie tejże nauki w szkołach typu wiejskiego i małomiejskiego na podstawie statutu organizacyjnego 1896/7. W tym celu wydano w roku 1898 podręcznik p. t. *Szkółka dla młodzieży*.

Od 15 października 1898 roku weszła nauka dopełniająca we wszystkich szkołach typu wiejskiego na nowe tory, a ponieważ czas jej trwania ograniczono do najmniejszych rozmiarów — będzie się ona bowiem odbywała w czasie od dnia 15 października do 15 kwietnia, w 2—6 godzinach tygodniowo — i przeznaczono na takie pory roku, w których ludność rolnicza nie ma około roli prawie żadnego zajęcia, przeto umożliwiono młodzieży uczęszczanie na tę naukę bez jakiegokolwiek uszczerbku materyalnego dla rodziców.

Obecnie pozostaje jeszcze do zorganizowania nauka dopełniająca w szkołach typu miejskiego w miastach, w których nie ma uzupełniających szkół przemysłowych. Tu pójdzie Rada szkolna odmienną drogą, a mianowicie nie będzie układała planu jednolitego dla wszystkich szkół, lecz zastosuje naukę do różnorodnych stosunków i potrzeb każdego miasta. W tym celu zostawi Rada szkolna krajowa miejscowym czynnikom inicyatywę w tej sprawie, tudzież będzie organizowała naukę dopełniającą na podstawie przedkładanych wniosków.

Dopełniające kursa rolnicze organizuje rada szkolna krajowa w gminach, w których strony konkurencyjne oświadczają się za ich założeniem. Instytucya tych kursów jest jeszcze zbyt świeża i młoda, aby o niej już obecnie można wydać sąd stanowczy.

Sprawę dalszego kształcenia się nauczycieli w zakresie rolnictwa i gospodarstwa popierała rada szkolna krajowa z wszelką gotowością, nauczyciele zaś korzystali chętnie z każdej nadarzającej się sposobności, któraby im pozwoliła rozszerzyć zakres wiadomości w tym kierunku, nabrać więcej praktyki i doświadczenia i zużytkować to wszystko na korzyść nauki szkolnej.

Organizacya szkół miejskich 5 i 6-klasowych, tudzież szkół wydziałowych postępowała według wytkniętego planu. W miarę wzrastającej frekwencyi przekształcała rada szkolna krajowa 5 klasowe szkoły mieszane na osobne męskie i żeńskie, organizowała nowe szkoły 5 klasowe na 6 klasowe, te ostatnie zaś na wydziałowe. W miejscowościach natomiast, które się nie zdobyły na liczniejszą frekwencyę w klasie piątej, przekształcono szkoły 5 klasowe na 4 klasowe. Wskutek tych zmian jest w r. 1898/9 szkół 5 klasowych 106, a mianowicie 40 mięszanych, 39 męskich, 27 żeńskich; szkół 6 klasowych 48, a mianowicie męskich 22, żeńskich 26.

Szkół wydziałowych męskich istnieje obecnie 15. Trzyklasowych szkół wydziałowych żeńskich jest obecnie 14.

Co się tyczy szkół wydziałowych żeńskich 5 i 6 klasowych, których organizacyę pozostawiono w zupełności inicyatywie stron konkurencyjnych, to szkoły 5 klasowe powstały już w siedmiu miastach: Bochnia, Brody, Kołomyja, Nowy Sącz, Rzeszów, Stanisławów i Tarnów. Rada szkolna zaznacza, że co się tyczy dawnej 4 klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej im św. Scholastyki w Krakowie i 4klasowej szkoły żeńskiej im. królowej Jadwigi we Lwowie, to usiłowania rady szkolnej krajowej, zmierzające do ich przekształcenia w myśl ustawy krajowej z roku 1895, nie odniosły dotąd pożądanego skutku. Szkoły te istnieją przeto właściwie jako nieuregulowane i niezastosowane do żadnego z obowiązujących planów naukowych.

Frekwencya w tych wszystkich szkołach typu wyższego i wydziałowych wzrasta statecznie. Gdy w r. 1896/7 uczęszczało do klas V i VI oraz do klas wydziałowych chłopców 6.123, a dziewcząt 10.673, wzrosła w tych klasach w roku 1897/8 liczba chłopców do 6.909, a liczba dziewcząt do 11 582: w roku zaś 1898/9 zapisało się 7.672 chłopców, a 12.612 dziewcząt. Z liczb tych wypada na klasy wydziałowe 2.161 chłopców, a 6.682 dziewcząt.

Powyższe daty, odnoszące się do liczby szkół i frekwencyi, świadczą, że te warstwy społeczeństwa, dla których szkoły wyższego typu i wydziałowe są przeznaczone, wyrabiają sobie o ich znaczeniu trafne wyobrażenie i uznają je za pożyteczne. Jakkolwiek przeto organizacya tych szkół oraz ich plany naukowe spotkały się w początkach z pewnem niedowierzaniem, a tu i ówdzie wywołały krytykę ze strony inteligencyi miejskiej, to jednak działalnością swoją pokonały one te uprzedzenia i nieufność. Byt ich należy uważać tem bardziej za zabezpieczony, że uczniom, do nich uczęszczających, otwierają one drogę nietylko do zawodów praktycznych i do seminaryum nauczycielskiego, ale także do wyższych szkół przemysłowych i handlowych.

Ponieważ pod tym względem podnoszono wątpliwości, przeto Rada szkolna krajowa ogłosiła okólnikiem z d. 23 lipca 1898 r., że według zasad organizacyi wyższych szkół przemysłowych mogą być przyjęci do I-ej klasy tychże szkół uczniowie, którzy ukończyli szkołę wydziałową, a przyjęcie ich zależy od pomyślnego wyniku egzaminu wstępnego z arytmetyki, geometryi i fizyki, i że norma ta obowiązuje państwową szkołę przemysłową w Krakowie. Układając zaś projekt statutu szkoły handlowej we Lwowie, umieściła rada szkolna krajowa postanowienie, umożliwiające wstęp do tejże szkoły uczniom, którzy ukończyli szkołę wydziałową.

Jakkolwiek zastęp zawodowo wykształconych i kwalifikowanych sił nauczycielskich wzrasta statecznie, to jednak nie wystarcza jeszcze zawsze na potrzeby wszystkich szkół pięcio i sześcio klasowych.

Kursa dla dorosłych analfabetów, urządzane staraniem towarzystwa pedagogicznego, towarzystwa szkoły ludowej, reprezentacyi miast, lub też samych nauczycieli, popierała rada szkolna krajowa także w roku ubiegłym z wszelką życzliwością, zezwalając na udzielanie nauki na tych kursach w budynkach szkół publicznych.

Co do nadzoru szkolnego, zapisać należy, iż liczba wszystkich okręgów szkolnych wynosi obecnie 79. Inspektorów szkolnych okręgowych jest obecnie 72, z których 65, sprawuje funkcye w jednym okręgu, a 7 w dwóch okręgach. Na rok 1899 systeminował minister wyznań i oświecenia dwie nowe posady inspektorskie dla Grybowa i Tarnobrzega, a zatem pozostanie jeszcze 5 okręgów ze wspólnym na dwa okręgi inspektorem, a mianowicie: 1) Bohorodczany-Nadwórna, 2) Kolbuszowa-Ropczyce. 3) Kołomyja-Peczeniżyn, 4) Turka Staremiasto i 5) Wieliczka-Podgórze.

W sprawie budowy szkół. Rada szkolna prowadzi dalej akcyę przy pomocy zasiłków z funduszu szkolnego krajowego. Akcya ta postępuje zwolna tak z powodu szczupłości funduszu, przyzwalanego dotychczas przez sejm krajowy na rzeczone zasiłki, jak też z powodu nadmiernych żądań, — szczególnie co do rozmiarów budować się mających budynków, stawianych przez strony interesowane w czasie trwania pertraktacyi, a nawet czasem już i po wydaniu orzeczeń. — Mimo to jednak ogólny stan budynków szkolnych przedstawia się w roku 1897/8 korzystniej niż w roku 1896/7; jest bowiem w szkołach ludowych czynnych budynków szkolnych bardzo dobrych o 40, dobrych o 4, a odpowiednich o 7 więcej niż w roku 1896/7.

Seminarya nauczycielskie. W roku 1897/8 istniało tak samo, jak w roku poprzednim, 12 seminaryów nauczycielskich, a mianowicie 9 męskich i 3 żeńskie. Sprawa założenia dwóch nowych seminaryów nauczycielskich męskich, jednego w zachodniej, a drugiego we wschodniej części kraju, jest w toku. We wschodniej części kraju postanowił minister oświaty założyć w Zaleszczykach z dniem 1 września 1899 r. państwowe seminaryum nauczycielskie z językiem wykładowym polskim i ruskim i wstawił na ten cel do budżetu na rok 1899 kwotę 3.300 złr.

Frekwencya seminaryów nauczycielskich męskich wzrasta statecznie. W seminaryach żeńskich nie wzrasta wprawdzie liczba uczennic, ale dzieje się to nie dla braku zgłaszających się kandydatek, lecz z powodu ograniczonej liczby klas. — Liczba kandydatek, zgłaszających się rokrocznie do egzaminu wstępnego na I kurs we wszystkich trzech sominaryach żeńskich, a niemniej także liczba eksternistek, przystępujących do egzaminu dojrzałości, jest tak znaczna, że byłoby niewątpliwie rzeczą wskazaną, starać się o tworzenie nowych seminaryów nauczycielskich żeńskich. Zważywszy jednak, że szkołom naszym brak jest głównie sił nauczycielskich męskich, musi rada szkolna krajowa starać się przedewszystkiem o nowe seminarya nauczycielskie męskie, a tworzenie seminaryów żeńskich pozostawić i nadal, jak dotychczas, prywatnej inicyatywie i usiłowaniom.

Doświadczenie uczynione w tym kierunku we Lwowie w roku 1896 dowodzi, że przy dobrej woli wieńczy te usiłowania pomyślny skutek. Prywatne seminaryum nauczycielskie żeńskie, założone wówczas przez pp. Zuzannę Grusiewiczową i Zofię Strzałkowską, rozwija się wcale dobrze. W innych miastach, jak n. p. w Jarosławiu, Rzeszowie, Stanisławowie, Stryju, istnieją prywatne naukowo-wychowawcze zakłady żeńskie, które ustrojem swoim i planem naukowym zbliżone są znacznie do se-

---

SPADKOBIERCY.

Powieść

Przez

W. Heimburgerową.

(Ciąg dalszy).

Praca — dla niej, wychowanej jak większość dziewcząt arystokratycznej sfery, wydawała się czemś poniżającem zgoła dla hrabianki v. Ebradt nieodpowiedniem.

Zresztą wobec dość szczupłego, a za to bardzo niedokładnego zapasu wiedzy, najlepsze w tej mierze chęci nie byłyby się na nic zdały. Słowem jedynym dla niej zawodem — małżeństwo z pierwszym lepszym, którego los ześle, a był nim ex-dzierżawca Mohrmann.

Smutna to ostateczność, ale nie było innej, więc kiedy po pewnym czasie dobiegła ją toczona w jednym z dalszych pokojów rozmowa, wstała i przyłączyła się do siedzącego właśnie przy poobiedniej kawie małżeństwa. Teraz mogła już wziąć udział w podwieczorku i przekomarzać się wesoło z hrabiną, po czem tknięta jakimś nagłym niepokojem, zerwała się i mimo nalegań obojga Altwitzów, sama podążyła do domu.

Skutkiem szybkiego chodu, oraz przeżytych dziś wrażeń, silne rumieńce wystąpiły jej na twarz a wyglądała z niemi tak ślicznie, że Anto, który stał właśnie we drzwiach frontowej sieni, cofnął się zdumiony i oczarowany.

Długą chwilę spoglądali na siebie w milczeniu, niby dwa kamienne posągi, aż wreszcie powieki dziewczyny opadły na dół, a lekkie drżenie przebiegło jej postać. Ta jej bezsilność, to wyraźne na jego widok pomięszanie, wzruszyły głęboko Anta. Wszakże i tak, przez cały czas jej nieobecności, dowiadywał się raz po raz, że Edyta wciąż za nim tęskni; teraz więc miał sobie za obowiązek wywzajemnić się za to pierwsze, mimowolnie wzburzone uczucie.

— Chodź dziecię — rzekł biorąc ją za rękę i wprowadzając w głąb mieszkania. Ją zaś przejął instynktowny strach i mimowolna chęć ucieczki, ale przemogła się i nie odepchnęła otaczających ją ramion.

— Powiedz Edyto — mówił przyciągając ją do silnie bijącego serca — czy wracasz z tem samem co dawniej uczuciem? Stary już ze mnie, złamany życiem człowiek, a zwłaszcza w porównaniu z takim jak ty kwiatkiem. Może być, że przez ten czas serce twoje przemówiło inaczej, że kto inny zabrał je na własność? Zastanów się, powiedz szczerze, jak przystało na prawą i uczciwą kobietę?

Milczała drżąc wciąż jak listek.

— Chcesz więc zostać ze mną? Prawdaż to, o czem wspominała ciotka, że tam, wśród nowych dla siebie twarzy, tęskniłaś za nami?

— Tak jest! — odparła z nagłą determinacyą — proszę cię zatem idź i powiedz ciotce.

— Jakto? tak odrazu? — zapytał zdumiony niezwykłem obejściem Edyty.

— Tak jest, bardzo cię o to proszę.

Raz jeszcze spojrzał na nią, złożył pocałunek na ustach i wyszedł z pokoju. Edyta przesuwa wonną batystową chusteczkę po twarzy, jak gdyby palił ją tylko co otrzymany uścisk i spogląda ponurym, niemal dzikim wzrokiem w przestrzeń. Po chwili zakryła twarz rękami i stojąc na tem samem miejscu, zaniosła się właściwym sobie, niepohamowanym łkaniem, takim, jaki w dziecinnych jej latach występował zawsze, ilekroć musiała postąpić wbrew własnej chęci.

Niedługo to jednak trwało, bo w parę minut wpadła do pokoju zadyszana Toneta i nawpół śmiejąc się, a nawpół płacząc chwyta ją w objęcia:

Ach ty filutko! ty nic dobrego! Dam ja ci żartować ze starej ciotki... Aleś mi też napędziła strachu! ty moja pieszczotko, moje ty poczciwe, najrozsądniejsze ze wszystkich kochanie!

Nim się rozeszli, Toneta wymogła, że do dnia ślubu który nastąpi nie wcześniej aż w końcu jesieni, obie usuną się do pierwszej lepszej nadmorskiej miejscowości, a przez te parę miesięcy Anto zajmie się gruntowną restauracyą zamku Wszystko, począwszy od obić, a skończywszy na gatunku i kolorze sznurów do firanek, było oddawna już obmyślane i postanowione.

Trudno nam ręczyć, czy i o ile istna ta powódź projektów przypadła Antonowi do smaku, dość, że na każdy od powiadał: „dobrze", z miną znużonego nad wyraz człowieka. I kiedy świetne obrazy przyszłości kołyszą baronównę do snu, kiedy Edyta śpi już z nieodstępującym jej obecnie wyrazem tłumionej goryczy, ujrzałbyś przy oknie, na dawnem miejscu Krystyny, pogrążonego w posępnej zadumie Anta.

A kiedy usiłował wskrzesić owe minione niepowrotnie dni ciszy i niezamąconej niczem pogody, doznaje wrażenia, że wcieliły się w postać z wielkiemi szczeremi oczami, z łagodną twarzą, która w srebrnym blasku księżyca przesuwa się koło niego, płynie przez dziedziniec i znika gdzieś w dalekiej stronie.

Odeszła, odepchnął ją sam, a razem z nią szczęście, wiarę i spokój życia.

* * *

(C. d. n.)

Konfekcyę gotową dziecinną poleca w wielkim wyborze Mikołaj Ludwig
Lwów, plac Maryacki l. 8.

minaryów nauczycielskich i umożliwiają uczennicom także przygotowywanie się do egzaminu dojrzałości.

Nauka zręczności (slöjdu) w seminaryach nauczycielskich udzielaną jest jako przedmiot nadobowiązkowy. Młodzież korzysta z niej jednak mimo to bardzo chętnie, a rada szkolna krajowa zaprowadza ją wszędzie, gdzie tylko znajdą się po temu warunki, to jest lokal odpowiedni i nauczyciel uzdolniony do jej udzielania.

Pod względem wychowawczym spełniają seminarya nauczycielskie swoje obowiązki z tą samą, co i dawniej dbałością. Czuwając pilnie nad zachowaniem się młodzieży w szkole i po za szkołą, wdrażają ją do należytego pojmowania i ścisłego wykonywania obowiązków. Wielką pomocą w tym kierunku są internaty, w rozwoju których w bieżącym roku zaznaczył się znaczny postęp. Gdy bowiem w r. 1897/8 mieściło się we wszystkich internatach męskich 361 uczniów, a w internatach żeńskich 116 uczennic, wynosi w r. 1898/9 liczba internistów 537, a więc o 176 więcej niż w roku poprzednim, a liczba internistek 150 czyli o 34 więcej. Obecnie przeto prawie $\frac{1}{5}$ uczniów i prawie $\frac{1}{4}$ uczenic seminaryjnych jest umieszczona w internatach. Znaczny wzrost liczby internistów zawdzięczać należy głównie tej okoliczności, że z 1 września 1898 oddała kuratoryą fundacyi imienia śp. Jana Towarnickiego w Rzeszowie do bezpłatnego użytku nowy, dwupiętrowy budynek wraz z całem wewnętrznem urządzeniem. W budynku tym, odpowiadającym wszystkim wymaganiom hygienicznym, znalazło umieszczenie 120 internistów. Oprócz tego wzrosła liczba internistów w Samborze ze 115 na 122 w Krakowie z 75 na 82, w Sokalu z 39 na 57, w Stanisławowie z 40 na 50, w Tarnowie z 55 na 68, we Lwowie z 38 na 38. W Tarnopolu i Krośnie nie ma dotąd internatów.

Obok internatu rzeszowskiego ma jeszcze własny budynek internat żeński we Lwowie. Internat męski we Lwowie mieści się w budynku będącym własnością męskiego Towarzystwa św. Wincentego a Paulo, a internat żeński w Krakowie w budynku SS. Nazaretanek. Wszystkie inne internaty mieszczą się w budynkach wynajętych. Żaden z internatów nie ma zabezpieczonych warunków istnienia, ani też takich dochodów stałych, którymiby można pokrywać wszystkie wydatki. Jedynym dochodem internatów są kwoty stypendyjne, płacone w wysokości 100 zł. od każdego internisty lub internistki. Ponieważ zaś kwota ta nie wystarcza na całe utrzymanie, przeto okazują się niedobory, które w przeważnej części pokrywa zasiłek, udzielany rokrocznie z funduszu krajowego, po części zaś ofiarność publiczna.

Polacy na Sybirze.

W ciągu lata roku ubiegłego na kolei średnio-syberyjskiej i obecnie na linii zachodnio syberyjskiej próbowano zamiast drzewa, węgla z kopalń rządowych, ale wydzierżawionych prywatnym przedsiębiorcom. Inowacya węglowa posiada też olbrzymie znaczenie w rolnictwie sybirskiem, albowiem pozbawi korzyści, jakie obecnie ludność wiejska ciągnie z systematycznych kradzieży leśnych. Spadek cen drzewa umożliwi zachowanie drzewostanów, co stanowi warunek nieodzowny dla zaprowadzenia gospodarstwa w stepie, gdzie brak lub drożyzna materyału drzewnego utrudnia budowanie folwarków. Gdyby dotychczasowa gospodarka rabunkowo-leśna trwała jeszcze lat kilkanaście, to obszary pustego stepu zwiększyłyby się do połowy przestrzeni i kto wie, czy za lat 30 lub 40 nie biadanoby jak w innych okolicach stepowych, gdzie brak drzew nie pozwala na kolonizacyę rolniczą i utrudnia pobyt w stepie z powodu, że opał trzeba robić z nawozów bydlęcych, palić pomiotem zbieranym w stepie lub sprowadzać drzewo. Naturalnie, iż w północnych krajach Syberyi drzew i lasu nie zabraknie przez długie wieki jeszcze bo obecnie i tam już potworzono okręgi leśne i zaprowadzono rotacyę cięć drzewnych; lecz zanim koleje dojazdowe i prawidłowe kursowanie parostatków umożliwi zbyt i spław tego materyału, obecnie w stepowej Syberyi czyli prowincyi Akmolińskiej, obejmującej zachodnio-środkową Syberyę, wprowadzenie węgla kamiennego będzie stanowiło prawdziwą erę nowego bytu, na równi z przeprowadzeniem drogi żelaznej.

Gubernie omska i tomska obejmują większość stepu Akmolińskiego i kolonizacya tutaj już nie ma miejsca. Pozostałe grunta rządowe specyalnym ukazem z marca roku ubiegłego zostały zaliczone do dóbr państwa, z prawem wydzierżawiania na odległe nawet terminy, lecz kupić tych gruntów już nie można. Natomiast w guberniach Syberyi wschodniej można jeszcze nabywać grunta rządowe i cały ruch kolonizacyjny został skierowany na Wschód, nad Amur. Codziennie przez Omsk przechodzą dwa pociągi, składające się z kilkudziesięciu wagonów IV klasy napełnionych kolonistami. Stanowi to przeciętnie tysiąc ludzi, licząc dzieci i dorosłych obojga płci. Centr ruchu emigracyjnego znajduje się w Czelabińsku, gdzie dziennikarz szukający wrażeń, artysta — typów, a społecznik — myśli, mają szerokie pole do pracy. Znaleźć tam można ludność rolniczą z całego państwa, nie wyłączając kresów; pstrokacizna mowy i kostyumów bije w oczy, jak na odpuście lub jar marku. Ludu polskiego, przeważnie Mazurów z Łomżyńskiego, można spotkać coraz więcej, jakkolwiek są i jednostki z gubernii kaliskiej, piotrkowskiej i warszawskiej.

Jak dla emigracyi zamorskiej, tak i dla ludu przenoszącego się na Wschód, nie zawadziłoby w Czelabińsku utrzymywać kogoś, coby kolonistom umożliwił oryentowanie się w położeniu. Tak naprzykład wielu z nich wobec odmiennego na Sybirze kalendarza, gubi rachunek świąt i postów, inni z powodu niedostatecznej znajomości języka, po całych tygodniach czekają kolei wysyłki na miejsce. Co prawda wogóle transport emigrantów wobec ich napływu w Czelabińsku jako początkowej stacyi drogi Syberyjskiej jest tak wielki, że roku ubiegłego wybudowano oddzielny dworzec dla pasażerów klasy IV. Do pewnego stopnia rolę informatora gra w Czelabińsku miejscowy proboszcz. Organizuje się też katolickie towarzystwo dobroczynności, ku czemu jak i w Omsku dali inicyatywę katolicy służący na drodze syberyjskiej.

Towarzystwo polskie w Omsku, Tomsku, Czelabińsku wysoce różni się od towarzystw w Tobolsku i Irkucku, bo gdy w tych trzech pierwszych miastach prym trzymają kolejowcy i wogóle ludzie tam przybyli niedawno dla chleba w służbie rządowej i prywatnej, to w Tobolsku, Irkucku i wielu mniejszych miastach jest wielu Polaków z zesłańców politycznych i kryminalnych, którzy zajmują się kupiectwem, rzemiosłem i z Polakami pozostającymi w służbie rządowej nie łączą się wcale.

Wyjątek pod tym względem trzy wyżej oznaczone miasta, gdzie oba elementy dawny i nowy skupiły się dzięki wspólnej zabawie młodzieży tam wyrosłej z przybyłą młodzieżą. Mamy tu już kilkanaście związków między Sybirakami a przybyszami, co pośrednio wysoce ożywiło ruch towarzyski i w kolei czasu może wydać pomyślne rezultaty.

Polacy zamieszkali na Sybirze, jak to oni wszędzie z wyjątkiem Ameryki, bardzo szybko asymilują się z otoczeniem. Ojcowie rodzin odznaczają się książkowstrętem. I tam jak w carstwie czyta i interesuje się piśmiennictwem młodzież obojej płci, a osobliwie — kobiety, szczególniej wtedy, gdy współcześni koryfeusze nowej powieści zyskują w rosyjskiej literaturze licznych tłómaczy i ludzi, chwalących nasze piśmiennictwo.

Są wypadki, gdzie to zainteresowanie polską powieścią wśród rosyjskiego towarzystwa wielu Polaków skłania do czytania w oryginale. I tu więc powtarza się to, co przed laty działo się w kraju.

Jeż o Kraszewskim powiada, iż on dzięki kobietom, pierwszy zrobił wyłom wprowadzając polską książkę zamiast francuskiej do rąk czytelników sfer wyższych. Otóż tak samo na Sybirze Prus, Sienkiewicz i Orzeszkowa wywołali zaciekawienie do literatury polskiej, tak że powieści Kraszewskiego są tam tak modne, jak przed 30 laty były poczytne w kraju.

ROZMAITOŚCI.

Na strzelnicy w Sandy-Hook w Stanach Zjednoczonych odbyło się onegdaj próbne strzelanie z ośmiocalowego nowego działa, na którego próbną konstrukcyę kongres Stanów uchwalił kwotę 40.000 dolarów. Próba wypadła nieszczęśliwie, podczas szesnastego bowiem strzału, działo pękło pod naciskiem normalnego naboju, ważącego 36.500 funtów angielskich.

Sekcya rolnicza, leśnicza i górnicza przemysłowej i rolniczej przybocznej rady austryackiego ministerstwa handlu składać się będzie odtąd wedle ostatniego postanowienia ministra z 89 członków:

Jaselka urządzone wczoraj, w sali gimnastycznej szkoły ludowej lwowskiej im. Staszyca wypadły pod obu względami świetnie tz. że i powodzeniem się cieszyły i stotnie na powodzenie zasługiwały.

Melodye bardzo łatwe do wykonania, czyto na śpiew solowy lub choralny, czy też na niektóre instrumenty, skomponował znany muzyk prof. Urbanek i on też położył największe zasługi około dojścia do skutku tak popularnego przedstawienia. W sali widzów panował poprostu ścisk i to nietylko główek dziecięcych ale i starszych, a ręce i rączki co chwila składały się do oklasku. Dochód z przedstawienia przeznaczony jest na głodne dzieci.

Seiden-Damaste 75 kr. bis fl. 14.65 p. Meter und Seiden-Brocate — ab meinen eigenen Fabriken sowie schwarze, weisse u. farbige Henneberg-Seide v. 45 kr. bis fl. 14.65 per Meter — glatt, gestreift, karriert, gemustert, Damaste etc. (ca. 240 versch. Qual. und 2000 versch. Farben, Dessins etc.)
Zu Roben und Blousen: ab Fabrik! An Private porto- u. zollfrei ins Haus!
Muster umgehend. Doppelt s Briefporto nach der Schweiz.
G. Henneberg's Seiden-Fabriken, Zürich (K. & K. Hoflieferant).

Nakładem Księgarni Katolickiej Dra WŁAD. MIŁKOWSKIEGO w Krakowie, Rynek 30. wyszło świeże trzecie wydanie dzieła pod tytułem: **WYKŁAD PACIERZA** składu apostolskiego, przykazań Bożych kościelnych, świętych Sakramentów, warunków do spowiedzi i dalszych przepisów Religii świętej, z zastosowaniem do życia praktycznego, napisał Ks. Jan Narkiewicz kand. św. Teologii. 2 tomy w 8-ce, str. 226 i 217 w pięknej oprawie. Cena egz. 6 koron, a z przesyłką o 50 groszy więcej.

DROBNE OGŁOSZENIA po 1 ct. od wyrazu.

WANIENKI do gotowania ryb po złr. 4—, 5—, 6— i 7·50. Maszynki amerykańskie do siekania mięsa po złr. 8— i 3·50, poleca Piotr Chrząstowski, handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny 1 (naprzeciw katedry).

Herbata chińsko-rosyjska, zbiór majowy, świeża Souchong I. złr. 3·75, II. złr. 3·—. Okruchy najlepsze złr. 1·75. Okruchy drobne złr. 1·30 za funt. Dwór Laperya Brzeżany.

Dr. G. Schmidta lekarza sztabowego i fizyka, słynny **Olejek słuchowy** usuwa czasową głuchotę, wyciek z uszu, szum w uszach i przytępiony słuch, nawet w wypadkach zadawnionych. Do nabycia po 2 złr. za flaszkę wraz ze sposobem użycia jedynie w aptece Piotra Mikolaschа we Lwowie. 3223

Wertheima pierścienie jest w użyciu też w cesarskim burgu. Wysoko ulepszona maszynka nizsza cena złr. 35·50

WERTHEIMA maszyny do szycia Maszyna dla gospodarstwa domowego i przemysłu, uznana za najlepszą, szyjąca bez hałasu, opatrzona w najświeższe ulepszenia. Żądać cennika i próbek szycia. 30 dni próby. 5-letnie poręczenie na piśmie. Każda maszyna, która w czasie próby nie okaże się wybosną, przyjmuje napowrót swoim kosztem bez trudności. 3273 Załatwianie interesów wprost z publicznością bez pośrednictwa agentów, dlatego też sprzedaż za połowę ceny, w innym razie za pierwszorzędny wyrób zwykle pobierano. Czy Pani ma już Triplex Wertheima (Nowy patent)! Rozsyłka maszyn do szycia: STRAUS, Wiedeń IV., Margarethenstrasse 12.

Stary **Cognac** z wina własnego chowu, dostarcza od najpierwszej jakości opłatnie 4 butelki za 6 złr. albo 2 litry za 5 złr., młody 2 litry 4 złr. 80 cent. Benedykt Hertl, właściciel dóbr, zamek Goltsch przy Gosslitz w Czarnym.

Najtańsze źródło do zakupna Westylatorów, Exhaustorów, krat kanałowych, zasłon do kominów, żelaznych okien do fabryk, drzwi, schodów, narzędzi do cementu i betonu, form do cementowania, żurawi, wind, żelaznych wózków kolei polowych, okucia do pilotów, pomp, odgromników, pieców do gotowania smoły i wszystkie ślusarskie i żelazne konstrukcyjne urządzenia. 3211 Johan Endler, Wien, III., Messenhausergasse 5.

„Hammond" uznana jako najlepsza maszyna do pisania w teraźniejszości. Niedoścignioną od innych pięknością pisma, czytelnością druku, bardzo szybką zmianą gatunku pisma (40 gatunków dla wszystkich europejskich języków) szybkością i łatwością w wyuczeniu się (w jednym dniu) Przeszło 40 000 maszyn w użyciu a mianowicie: Tow. kol. Pensylwania 5·0 Fryderyk Krupp, Essen 10. Pragski przemysł żelaza 50, Oest. Alp. Mont Gesellschaft 24, Werk Witkowitz 18, Huta Poldi 22, Rząd. kraj bośniacki w Serajewie 12, c. k. Namiestnictwo, c. k. Dyrekcya policyi, Galic. Zakład kredytowy ziemski we Lwowie, c. k. sąd wyższy kraj. w Krakowie, Jan Götz w Okocimie, p. Henryk Jackowski, Tow. desauskie w Krakowie itd. itd. — Cena z 3 pismami, niemieckiem, polskiem i ruskiem tylko 290 złr. a. w. — Cenniki, wzory pism i maszyny a próbę, bez kosztów, do wszystkich okolic. Główny skład: Chr. Ford. Schrey, Wiedeń VII., Westbahnstrasse 54. (Korespondencya także po polsku.) 3269

PIGULKI BLANCARDA ŻELAZISTO-JODOWE, NIEPODLEGAJĄCE ROZKŁADOWI. *Potwierdzone przez Paryzką Akademię medyczną itd.* Łącząc w sobie własności JODU i ŻELAZA, pigułki te używają się specjalnie przeciw *słabościom skrofulicznym*, przeciwko którym proste lekarstwa żelaziste pokazały się bezsilnymi, powracają krwi obfitość i pierwiastki jej naturalne, obudzają i regulują odpływ krwi perjodyczny, wzmacniają stopniowo organizmy lymfatyczne, wątłe i słabe, etc., etc., etc. NB. Wymagać należy aby własnoręczny podpis jak obok znajdował się u spodu etykiety zielonej. Aptekarz ulica Bonaparte, nr. 40, w Paryżu.
We Lwowie do nabycia w aptekach pp.: Mikolascha, Wewiórskiego i Etrbara.

Linie **Holandya-Ameryka.** Przewóz jedno lub dwurazowy tygodniowe 3348 z Rotterdamu do Now. Yorku. Biuro dla kajut: Wien, I. Kolowratring 9. Biuro dla pokładu: Wien, IV., Weyringergasse 7 A.
Kajuta I. klasy: od 1. kwietnia do 31. paźdz. Mrk. 290—400*) od 1. listopada do 31. marca Mrk. 250—320. Kajuta II. klasy: od 1. sierpnia do 15. października Mrk. 200 od 16. października do 31. lipca Mrk. 180
*) Zależne od położenia i wielkości kajuty oraz chyżości i elegancyi parowca.

Herbatę Congou . . . . . złr. 2·— za kilo
Moning Congou (najbardziej lubiana w Rosyi) . „ 3·— „ „
Moning Congou najprzedniejsza . . . „ 4·50 „ „
Pakling Congou z małym liściem . . . „ 3·— „ „
rozsyła handel herbat **A. M. MANDL** król. pruski nadworny dostawca Berno (Morawa). 3234

Liebe's Sagrada Wein bardzo s... ...ężkost, reguluje i ułatwia trawienie bez złych skutków, uważanym bywa przez wielu lekarzy jako lepszy od silnie działających środków rozwalniających. — Proszę żądać wyraźnie: „Liebe'go Wino Sagrada". Fabryka: Teischea a. E. i Dresden. 3254

Mosgrave'go Oryginalne Piece Irlandzkie z wyłożeniem szamotowem uznane jako najlepsze piece z niesstannem palowidskiem, za które udzielamy poręczenia.
Zalety: Niewygasający ogień przez całą zimę. Ciepło wychodzi powoli, jednostajnie i przyjemnie. Łatwe postępowanie przy opalaniu. Wielka oszczędność opału.
Ilustrowane cenniki gratis i franco. 3361
Chr. Garms, Bodenbach a. E. Fabryka pieców żelaznych. Skład fabryczny: Wiedeń, I. Teinfaltstrasse Nr. 5.

Dr. Rosy Balsam na żołądek | **Pragska maść domowa** z aptek B. FRAGNERA w Pradze
jest od przeszło lat 30 znanym środkiem domowym, lekko rozwalniającym i pobudzającym apetyt. Trawienie wzmacnia, a przy ciągłem używaniu stale reguluje. Duża flaszka 1 złr., mała 50 ct. pocztą 20 ct. więcej.
jest zawsze najpierw w Pradze używanym środkiem domowym, który utrzymuje rany w czystości, ochrania od zapaleń, bole kol i drażnienia chłodząco. W dawkach po 35 ct. i 25 ct. Pocztą o 6 ct. więcej.
Przestroga. Wszystkie części opakowania zaopatrzone są w uwidocznioną markę ochron.
Skład główny: Apteka B. Fragnera „zum schwarzen Adler" Prag, Kleinseite, Ecke d. Spornergasse. 2410
Codzienna wysyłka. Składy we wszystkich aptekach Austro-Węgier. We Lwowie w znaczn. aptekach.

Dentolina najlepsza glicerynowa pasta w tubkach do czyszczenia zębów i konserwowania dziąseł. po cenie 25 ct. poleca **JAN IHNATOWICZ.** Sklepy własne: we Lwowie ul. Kopernika l. 3, ulica Halicka l. 11; w Krakowie Sukiennice Nr. 20; w Czerniowcach Rynek l. 2; w Przemyślu ulica Franciszkańska l. 24.

HERBABNY'ego **Syrop wapienno-żelazisty** z podfosforanu wapna. Od lat 29 zalecają lekarze gorąco powyższy środek z powodu jego własności roztwarzania i usuwania flegmy, zmniejszania potów w nocy i niedopuszczania do wyczerpania sił żywotnych, tudzież, iż wprowadzając do organizmu żelazo w stosunku łatwo strawnym, przyczynia się znakomicie do wytwarzania krwi, zaś dzieciom zadawany z powodu zawartości soli fosforowo-wapiennych ułatwia im tworzenie się kości 3314
Cena flaszki złr. 1·25, poczta 20 ct. więcej za opakowanie.
Należy wyraźnie żądać: „Herbabnego syropu wapienno-żelazistego". Jako dowód tożsamości znajduje się w szklance również na kapsli od flaszki nazwisko „Herbabny", oraz jest każda flaszka zaopatrzona obok odbitą urzędownie zaprotokołowaną marką ochronną, które to znaki tożsamości przestrzegać upraszamy.
JULIUS HERBABNY WIEN
Główny skład rozsyłkowy: Wiedeń, Apteka „zur Barmherzigkeit" VII./1 Kaiserstrasse 74 i 75.
Składy przeważnie w aptekach we Lwowie, Krakowie, Czerniowcach i na prow.

Odznaczony na 16 wystawach, zawsze jedynie najwyższą nagrodą **Piotra Möller'a** MÖLLER'S COD LIVER OIL **odkwaszony** czysty kurac jny tran z wątroby wątłusza (Dorsch) 3344
Jedynie ten nowy tran Möllera jest odkwaszony t. j. wolny od nieprzyjemnego smaku i zapachu, a podług zdania pierwszych medycznych znakomitości jest doskonały skutek.
Cena 1 złr. Przy 6 flaszkach franco. Odsprzedawcom rabat.
Gdzie nie ma apteki albo drogueryi, proszę sprowadzać wprost z głównego składu: Robert Gehe, Wiedeń, III. Heumarkt 7.

Jedyna fabryka w Amsterdamie. królewsko-niderlandzki dostawca nadworny, ces. król. austrjacki dostawca nadworny, niemiecki dostawca nadworny wielu dworów europejskich **Wynand Fockink** Rok założenia 1679. FABRYKA najlepszych, holenderskich LIKIERÓW SKŁAD FABRYCZNY Wiedeń, I. Kohlmarkt Nr. 1.
Dla dogodności szan. odbiorców urządziliśmy sprzedaż tychże prawdziwych likierów prawie u wszystkich więcej znanych firm, przyczem zwracamy uwagę, że moje prawdz. holend. likiery wyrabiam wyłącznie tylko w Amsterdamie, a w Austro-Węgrzech i w ogóle po za Amsterdamem żadnej innej fabryki nie posiadam. 3093

Maryan Gustowicz i Spł. Łyżwy wszelkich systemów. Paski. Torebki. Przyjmuje łyżwy do czyszczenia i niklowania.

Kosze na papiery po 85 ct., najrozmaitsze koszyczki do domowego użytku poleca fabryka wózków, koszów i mebli bambusowych A. KONIEWICZA, Lwów, Akademicka 5. Cenniki ilustrowane gratis.